

Terrorysta skarży się na ustawę antyterrorystyczną

13 maja 2020

Skazany za terroryzm Mohammed Zahir Khan wniósł pozew przeciwko uchwalonej trzy miesiące temu w Wielkiej Brytanii ustawie antyterrorystycznej „Terrorist Offenders Restriction of Early Release Act”.

Prawnik odsiadującego czteroipółletni wyrok Khana uważa, że nowe prawo uderza w osoby o „konkretnych islamskich wierzeniach i w niewspółmierny sposób dotknie muzułmanów”.

Jak podaje m.in. BBC, muzułmanie stanowią większość wśród więźniów odsiadujących wyrok za przestępstwa związane z terroryzmem. Ogólnie pod koniec września 2019 r. W Wielkiej Brytanii przebywało w więzieniu 224 osób z takimi wyrokami, a 173 z nich to islamscy ekstremiści. Liczba skrajnie prawicowych ekstremistów wzrosła z sześciu do 38 w ciągu ostatnich pięciu lat.

Szczegółowe przepisy antyterrorystyczne obejmują takie przestępstwa, jak przygotowanie ataku, finansowanie grupy terrorystycznej i podejmowanie prób radykalizacji.

Nowa ustawa została przygotowana po dwóch śmiertelnych atakach z użyciem noża, dokonanych przez terrorystów wypuszczonych z więzienia przed upływem wyroku. Po zamachach przeprowadzono śledztwo, które wykazało, że ponad siedemdziesięciu terrorystów, w tym znany kaznodzieja nienawiści Anjem Choudary, który zachęcał do wspierania ISIS, zostało przedwcześnie wypuszczonych z więzienia. Wielu z nich w trakcie odsiadki odmówiło udziału w programach walki z radykalizacją.

Nazajutrz po zamachu na London Bridge premier Boris Johnson powiedział, że w przypadku tego typu przestępstw zasądzony

wyrok powinien oznaczać faktyczną długość odsiadki. Obecnie skazany jest zwalniany automatycznie po odbyciu połowy kary.

Zgodnie z nowymi zapisami każdy przypadek będzie rozpatrywany przez radę ds. zwolnień warunkowych, która oceni potencjalne ryzyko dla społeczeństwa, z jakim może wiązać się wypuszczenie na wolność osadzonego. Wystąpienie o zwolnienie warunkowe ma być możliwe po odbyciu dwóch trzecich kary.

Nowe prawo, zdaniem prawnika Jamesa Eadiego z ministerstwa sprawiedliwości, „dotyczy w równym stopniu wszystkich skazanych za działalność terrorystyczną, niezależnie od rasy, religii i innych czynników”.

Jednakże, jak powiedział BBC Lord Carlile, były niezależny rządowy recenzent ustawodawstwa dotyczącego terroryzmu: „Decyzja o przedłużeniu wyroków osób, które zostały już skazane i dlatego oczekują odbycia połowy kary, może być niezgodna z prawem”.

Zdaniem byłego oficera wywiadu wojskowego Philipa Ingrama odsetek przestępców ponownie skazanych za przestępstwa terrorystyczne jest bardzo niski. Powiedział BBC, że tylko dwóch spośród 235 zwolnionych od 2012 r. popełniło kolejny akt terroru. Byli to Usman Khan (atak na London Bridge) i Sudesh Amman (w Streatham). Ingram dodał jednak, że monitorowanie wszystkich, którzy mogą stanowić ryzyko, nie jest możliwe.

Nowe prawo zablokowało planowane wyjście na wolność pięćdziesięciu terrorystów, w tym Khana. Miał opuścić więzienie w lutym, ale będzie musiał poczekać do listopada, kiedy to stawi się przed radą ds. zwolnień warunkowych.

Jak pisze Patrick Dunleavy, ekspert w dziedzinie więziennictwa, historia kryminalna Khana odzwierciedla wielokrotnie spotykaną w innych przypadkach ścieżkę od drobnego oszusta do dżihadysty. Zaczynał od dystrybucji narkotyków, rabunków i działalności w gangu. W mediach społecznościowych wzywał do poparcia Państwa Islamskiego. Nawoływał do palenia żywcem

szytów i życzył śmierci amerykańskim żołnierzom. Zachęcał też tzw. samotne wilki, żeby stali się szahidami, męczennikami w imię islamu. W jednym z postów umieścił flagę ISIS.

W opinii eksperta, zaskarżanie przez Khana obecnego prawa, które uniemożliwia mu opuszczenie więzienia, nie jest czymś niezwykłym. Osadzeni terroryści w więzieniu zdobywają wiedzę i uczą się, jak wykorzystywać system prawny do „dochodzenia swoich praw” i podważania warunków, na jakich odbywają karę.

Często jesteśmy więc świadkami sytuacji, stwierdza Dunleavy, w której terroryści przeistaczają się w obrońców praw człowieka i świętości życia. Dobrym tego przykładem była decyzja francuskiego sądu, który w ubiegłym roku zdecydował, że islamski terrorysta, Salah Abdeslam, uczestnik ataku na klub Bataclan w Paryżu (2015), w trakcie pobytu w celi ma prawo do prywatności.

Przypadek Khana, zdaniem Dunleavy’ego, może pójść w tym samym kierunku, biorąc pod uwagę fakt, że sędzia prowadzący jego sprawę, Neil Garnham, pozwolił na kontynuację postępowania uznając, że „sprawa nie jest jednoznaczna” i że powinno się ją bliżej zbadać.

Opracowanie: PJ, Bohun

Na podstawie: Investigativeproject.org, BBC.com

Źródło: Euroislam.pl